

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

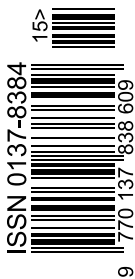
nr 15 12.04.2026
cena 14 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Pokój wam!
Jak Ojciec Mnie posłał,
tak i Ja was posyłam
J 20, 21*



MIŁOSIERDZIE TO MIŁOŚĆ wobec człowieka zranionego

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



ŚWIĘTOWANIE TRWA

*Jak przeżywać
okres wielkanocny*

SAKRAMENT CHRZTU

*To nie jest
prywatna sprawa*

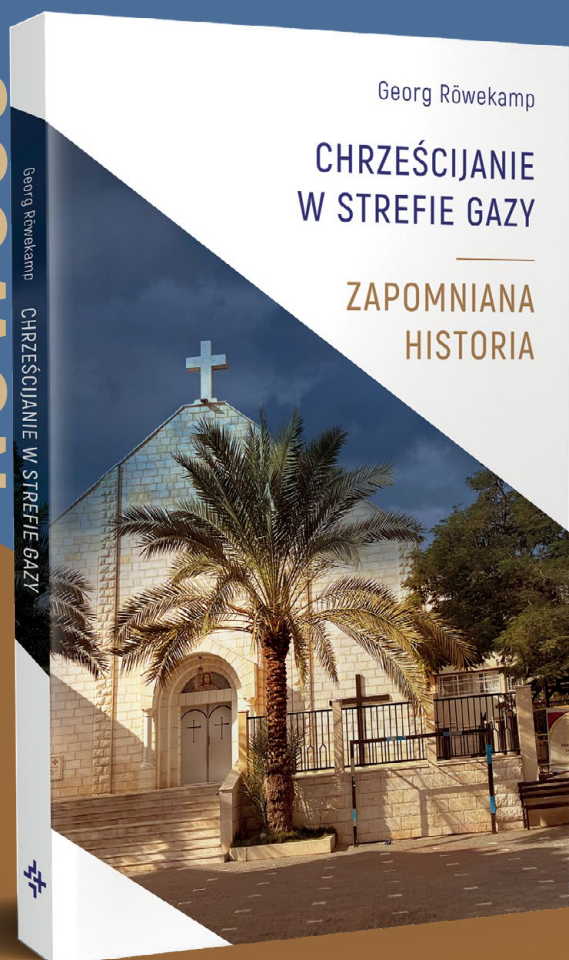
KTO SIĘ NAMI ZAOPIEKUJE?

*Problemy z opieką
długoterminową*

POZNAJ GŁOS TYCH, KTÓRYCH NIKT NIE PYTA O ZDANIE

Z kodem
NUMER15
dodatkowe
10%
rabatu*

NOWOŚĆ



Chrześcijanie w Strefie Gazy Zapomniana historia

Georg Röwekamp

W cieniu konfliktu na Bliskim Wschodzie rozgrywa się dramat jednej z najstarszych i najmniejszych wspólnot religijnych na świecie.

Dlaczego warto kupić tę książkę?

- rzuca nowe światło na palestyńskich wyznawców Chrystusa
- ukazuje starania wspólnoty chrześcijańskiej o przetrwanie kulturowe
- prezentuje świadectwa ludzi, o których świat zapomniał
- pokazuje duchowe i kulturowe dziedzictwo regionu.

GAZETY PISZĄ O POLITYCE, MY PISZEMY O LUDZIACH

Cena: ~~39,90 zł~~ **33,90 zł**

*Oferta ważna do 18 kwietnia 2026 r.



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Zwyciężyć lęk

MICHAŁ PALUCH OP

10 Pokój nie z tego świata

BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Miłosierdzie to miłość wobec człowieka zranionego – rozmowa z bp. Mikołajem Łuczakiem

KS. WOJCIECH NOWICKI

16 Okazać miłosierdzie

SZYMON BOJDO

drogami Kościoła

18 Chrzest to nie prywatna sprawa

KS. ARTUR STOPKA

20 Afryka czeka na papieża

MICHAŁ KŁOSOWSKI

24 Żydzi i chrześcijanie

ABP STANISŁAW GADECKI

28 Po liście biskupów: czas stanąć w prawdzie

PAWEŁ STACHOWIAK

dla duszy

30 Jak świętować okres wielkanocny

ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

32 Taniej na stacjach benzynowych – jak długo?

PIOTR WÓJCIK

34 Problemy z długoterminową opieką

KAROLINA STERNAL

bliżej świata

38 Zamknięte drzwi Bazyliki Grobu Pańskiego

JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

40 Zbrodnia katyńska.

Bohaterska ucieczka

WOJCIECH BOGAJEWSKI

blisko siebie

42 Profilaktyka depresji i wypalenia zawodowego

ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

46 Jak towarzyszyć

w doświadczeniu straty

WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

50 Wiesław Myśliwski: zawsze o tym, co najważniejsze

NATALIA BUDZYŃSKA

52 Kto dostanie Fryderyka?

MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Marek Michałak o Franciszku – papieżu dzieci

MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 archidiecezja gnieźnieńska

58 diecezja bydgoska

60 metropolia poznańska

felietony

23 Co nam mówi płonący krzyż

TOMASZ KRÓLAK

36 Artemis II: przekraczanie ludzkiej natury

MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

37 Odchodzące chrześcijaństwo

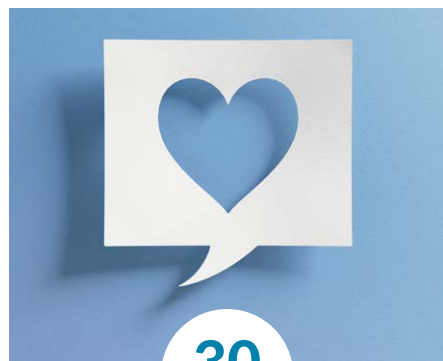
PIOTR ZAREMBA



12

TEMAT NUMERU

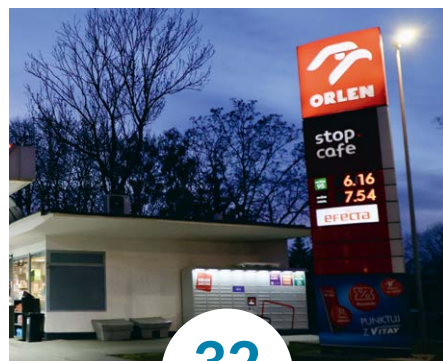
Na czym polega miłosierdzie Boga do człowieka? Jak spełniać uczynki miłosierdzia? Jak mówić o przebaczeniu, gdy wciąż dzieje się krzywda – rozmowa z bp. Mikołajem Łuczakiem OP z Ukrainy



30

DLA DUSZY

Okres wielkanocny trwa i zakończy się dopiero w uroczystość zesłania Ducha Świętego. Jak go świętować? Oto kilka podpowiedzi



32

SPRAWY POLSKIE

Choć na stacjach benzynowych jest taniej, to na horyzoncie mający już bolesny koniec ery taniego tankowania

Szukaj nas na:  

Miłosierdzie jest miłością wobec zranionych

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W marcu rekolekcje w jednej z poznańskich parafii prowadził bp Mikołaj Łuczok z Mukaczewa na Ukrainie, dominikanin. Mieliśmy okazję spotkać się dwukrotnie. Interesowało mnie szczególnie to, jak biskup w kraju ogarniętym wojną głosi ludziom fundamentalne prawdy naszej wiary. Jak mówi im o pokaju? Czy mówi o miłości nieprzyjaciół? Z tych spotkań zrodziła się rozmowa do tego numeru.

Muszę przyznać, że biskup Mikołaj rzucił nowe światło na moje rozumienie miłosierdzia Bożego. Choć na Niedzielę Miłosierdzia przewidziano inną modlitwę, bardziej pasującą do jej poprzedniej nazwy – Niedzieli Białej lub Przewodniej, kończącej oktawę wielkanocną, wszak święto Bożego Miłosierdzia mamy od ćwierćwiecza, a kolektę na tę niedzielę od wprowadzenia mszału Pawła VI niemal sześćdziesiąt lat temu – lubię tego dnia sięgać do kolekty z 26. niedzieli zwykłej. Mówi ona o tym, że Bóg swoją wszechmoc najpełniej objawia przez przebaczenie i litość. W oryginale łacińskim użyte jest słowo *misericordia*. Te słowa modlitwy liturgicznej przynoszą niesamowitą ulgę, gdy sobie uświadomimy, że wszechmoc Boga nie objawia się w dominacji, lecz właśnie w miłosierdziu – inaczej niż w ludzkim wyobrażeniu o potęgę.

Czym jest jednak miłosierdzie Boga? Często utożsamiamy je z miłością, używamy zamiennie. Biskup Łuczok zauważa jednak, że miłość jest tym, co należy do istoty Boga. Bóg jest miłością – pisze św. Jan. Miłość jest pełną, uporządkowaną relacją, jaka zachodzi między osobami w Bogu. Udziela się,

jest dla i jest przyjmowana. Miłosierdzie natomiast jest miłością skierowaną wobec drugiego, który jest zraniony. Tym, co nas rani, jest nasz grzech, powodując, że nie ma między nami takich relacji, jakie są w Bogu. W nasze życie wchodzi lęk, a my na siostrę lub brata spoglądamy podejrzliwie, jak na kogoś, kto nam zagraża. Grzech rodzi nieufność. Miłosierdzie jest więc dotknięciem naszych ran i ich opatrzeniem. Dlatego figurą miłosierdzia jest Samarytanin, który zatrzymuje się przy potrzebującym i pomaga mu. Papież Franciszek zwracał uwagę na nagromadzenie czasowników, które wskazują na aktywne zaangażowanie w pomoc zranionemu. Bóg jest pierwszym, który wychodzi do nas ze swoją miłosierną miłością, chcąc uleczyć nasze zranienia. Ale, podobnie jak w przypadku miłości, zostawia przykazanie, byśmy czynili sobie miłosiedzie

Bóg jest pierwszym, który wychodzi do nas ze swoją miłosierną miłością, chcąc uleczyć nasze zranienia.

Zarazem: „idź i ty czyn podobnie” – powie Jezus, wskazując na przykład miłosiernego Samarytanina

nawzajem: „idź i Ty czyn podobnie” – powie Jezus, wskazując na przykład miłosiernego Samarytanina.

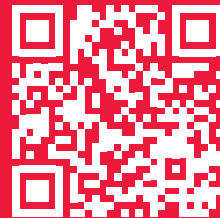
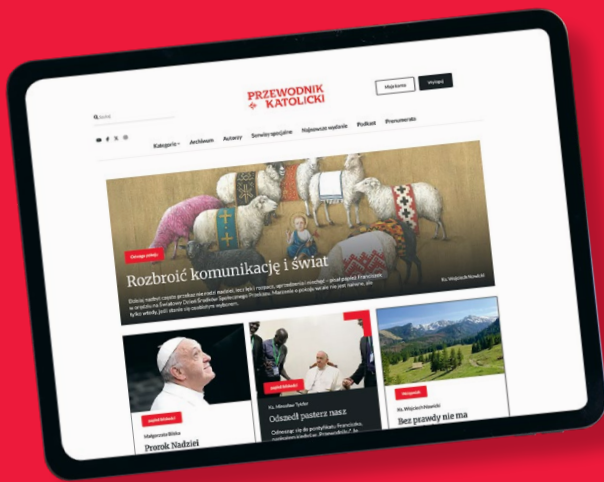
Miłosierdzie, którego sami darmo doświadczyliśmy, jest jednak czymś, czego sami się uczymy i to często jest długi proces. Wydaje się, że powinno być dla nas zupełnie naturalnym odruchem nieść pomoc każdemu, niezależnie od tego, kim jest. Wszak Samarytanin nie pyta, kim jest potrzebujący. A jednak jest w nas jakieś zranienie, które powoduje, że nie zawsze umiemy zdobyć się na odruch serca. Czasem pozwalamy, by dominowała w nas nienawiść, zamiast pozwolić sobie na proces uzdrawiania przez doświadczenie miłosierdzia.

W tym kontekście zachęcam, by przeczytać, co biskup mukaczewski mówi o przebaczeniu i pojednaniu w kontekście toczącej się wojny na Ukrainie. Ja z kolei myślę też o innym kontekście – ogromnych negatywnych emocji, jakie wywołał list biskupów dotyczący relacji katolicko-żydowskich. Trzeba oddać sprawiedliwość tym, którzy – nawet jeśli krytycznie – do listu podszli z szacunkiem, podejmując dyskusję, stawiając pytania i szukając odpowiedzi. List jednak – mam wrażenie – dotknął jakichś ran naszej polskiej duszy, dlatego również wymaga procesu ich uleczenia. Takim balsamem na rany niech będzie artykuł, jaki specjalnie dla nas napisał abp Stanisław Gądecki, który niegdyś aktywnie zajmował się z ramienia polskiego episkopatu dialogiem z innymi religiami, w tym z judaizmem.

A wszystkich czytelników zachęcam do równie aktywnego przeżywania okresu wielkanocnego jak wcześniej Wielkiego Postu. Radość paschalna również domaga się zaangażowania!

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI ●

odkryj naszą nową stronę



www.przewodnik-katolicki.pl

- subskrybuj
- czytaj więcej





Koloseum

Droga krzyżowa o pokoju

W Wielki Piątek wieczorem Leon XIV przewodniczył nabożeństwu drogi krzyżowej w rzymskim Koloseum. Podczas gdy wierni modlili się rozważaniami przygotowanymi przez byłego kustosa Ziemi Świętej o. Francesca Pattona OFM, papież osobiście niósł krzyż pomiędzy kolejnymi stacjami. Powrócił tym samym do zwyczaju św. Jana Pawła II, który był dotąd jedynym papieżem, który sam nosił

w procesji krzyż, obchodząc wszystkie 14 stacji drogi krzyżowej.

„Droga krzyżowa nie jest drogą tych, którzy żyją w świecie sterylnie pobożnym i w sposób abstrakcyjny skupionym – napisał o. Patton OFM we wprowadzeniu do nabożeństwa – ale jest ćwiczeniem tych, którzy wiedzą, że wiara, nadzieja i miłość muszą być urzeczywistnione w realnym świecie, gdzie człowiek wierzący jest nieustannie wystawiany na próby i musi nieustannie przyswajać sobie styl postępowania Jezusa”. Choć o. Patton OFM wyjaśniał, że inspiracją dla przygotowa-

nych treści były m.in. wyzwania, z jakimi mierzą się dziś mieszkańcy m.in. Ziemi Świętej, rozważania do kolejnych 14 stacji drogi krzyżowej układają się przede wszystkim w piękną osobistą modlitwę o łaskę nawrócenia. Przewodnikiem jest w niej św. Franciszek, którego myśli dotyczą konkretnych postaw, np. służby bliźniemu, dziękczynienia za Odkupienie, przebaczenia i znoszenia upokorzeń. Zaś każde z rozważań zakończone jest osobistą modlitwą o przemianę życia: np. o wyzbycie się uprzedzeń wobec innych, o pomoc w powstawaniu z upadków, o uważność wobec osób samotnych, o umiejętność oplakania zła współczesnego świata, o przywrócenie nadziei i uwolnienie od strachu przed krzyżem. „Idąc tą drogą krzyżową, przyjmijmy zatem zaproszenie św. Franciszka, aby podążać śladami Jezusa w sposób, który nie jest jedynie rytualny czy intelektualny, ale angażuje całą naszą osobę i całe nasze życie” – zachęcił autor rozważań.

W medytacjach nie zabrakło też odwołań do konkretnych wyzwań współczesnego świata: nadużywania władzy w celu wywoływania wojen, obawy podążania za Jezusem, cierpienia matek podczas wojny, przedmiotowania i poniżenia ludzkiego ciała. Wszystkie zostały ukazane w perspektywie nadziei, jaka płynie z ofiary Chrystusa, która może przemienić najmroczniejsze okoliczności życia.

Jerozolima

Rezurekcja w bazylice Bożego Grobu

Mimo ograniczeń i braku wiernych, co spowodowane było ograniczeniami nałożonymi przez izraelskie władze, przy pustym Grobie zmartwychwstałego Pana wybrzmiało pełne nadziei wielkanocne Alleluja. – Gdy wokół nas wciąż rozbrzmiewają głosy śmierci, naszą bronią jest pusty grób: aby głosić, że ostatnie słowo nie należy do tych, którzy grzebią, lecz do Tego, który zmartwychwstaje – mówił kard. Pierbattista Pizzaballa, łaciński patriarcha Jerozolimy, który przewodniczył Eucharystii. W homilii przypomniał, że jesteśmy

w miejscu, gdzie kamień został odsunięty i zatriumfowało życie, ale podkreślił, że „na tej Ziemi Świętej, która jest matką wiary, a która stała się także ziemią nieustannych konfliktów, zbyt wiele grobów zostało na nowo wykopanych przez nienawiść, przemoc i odwet”.

Wielkanocne przesłanie nadziei opiera się na fakcie, że Chrystus zmartwychwstał i nas poprzedza w odwadze zaczynania od nowa. „Ta prawda – ogłosił patriarcha – to jedyna nadzieja, która może jeszcze dziś, tu i teraz, otworzyć drzwi pokoju. Bo zdaje się, że znów zamknęliśmy Pana w grobie, ilekroć wierzymy, że śmierć ma ostatnie słowo w historii, ilekroć nazywamy się na logikę wroga, ilekroć nazywamy «pokojem» jedynie zbrojny rozejm, a «sprawiedliwością» tylko rachunek strat” – ostrzegł patriarcha.

Jak mówił, Zmartwychwstały wyprzedza nas w odwadze zaczynania od nowa, w rozpoznawaniu twarzy drugiego człowieka, w rozbrajaniu serca jeszcze przed rozbrojeniem rąk. „A więc, gdy wokół nas wciąż rozbrzmiewają głosy śmierci, nie mamy innej broni niż ten pusty grób: aby głosić, że nic nie jest ostateczne, że ostatnie słowo nie należy do tych, którzy grzebią, lecz do Tego, który zmartwychwstaje. Pan zmartwychwstał: i to nie jest odległy dogmat, lecz sprzeciw wobec rezygnacji. To jedyna nadzieja, która może jeszcze tu i teraz otworzyć drzwi pokoju” – stwierdził kard. Pizzaballa.

W wielkanocnej celebracji w Jerozolimie w tym roku nie uczestniczyli przedstawiciele Kościołów wschodnich, które wspólnie z franciszkami sprawują pieczę nad bazyliką.

Francja/Belgia

Ponad 21 tys. osób przyjęło chrzest

Ta liczba robi wrażenie. Ponad 21 tys. katechumenów przyjęło chrzest podczas liturgii wielkanocnej we Francji – poinformował tamtejszy episkopat. 8,2 tys. to osoby nastoletnie, a 13,2 tys. to osoby dorosłe. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem 2025 o 28 proc. w przypadku dorosłych i 10 proc. w przypadku nastolatków. W ciągu dziesięciu lat liczba chrztów – jak czytamy w raporcie francuskiego episkopatu – wzrosła ponad trzykrotnie. Najlichniesz jest grupa wiekowa 18–25 lat (42 proc.), a za nią plasuje się grupa 26–40 lat (40 proc.). Kobiety stanowią około 62 proc. katechumenów, niezależnie od grupy wiekowej. Chociaż zdecydowana większość katechumenów mieszka na obszarach miejskich

Kościół w Polsce

Słowo na Niedzielę Miłosierdzia

Jesteśmy wezwani do urzeczywistnienia wyobraźni miłosierdzia i do stawiania się prawdziwymi uczniami-misjonarzami Miłosierdzia – napisał bp Krzysztof Chudzio, przewodniczący Komisji Charytatywnej KEP w słowie z okazji przypadającej 12 kwietnia Niedzieli Miłosierdzia. Dzień ten jest obchodzony jako święto patronalne Caritas i rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia.

Biskup Chudzio przypomniał, że ustanowione przez Jezusa – zgodnie z przekazem św. Faustyny Kowalskiej – Święto Miłosierdzia jest „ucieczką i schronieniem” dla człowieka, szczególnie grzesznika. Jak zauważył, żyjemy w czasach, w których coraz bardziej zaczyna dominować lęk: przed wojną, chorobami czy drugim człowiekiem, co prowadzi do osłabienia więzi społecznych, zaniku dialogu i zubożenia moralnego. W tym kontekście podkreślił, że odpowiedzialnością na kryzysy jest powrót do doświadczenia Boga jako „wiernego i miłosiernego”. Biskup Chudzio za-

(71 proc.), w ostatnich latach odnotowano również znaczną reprezentację na obszarach wiejskich (29 proc.). W tym roku liczba katechumenów, którzy deklarują brak jakiejkolwiek tradycji religijnej lub nieznaną jej żadną z nich, osiągnęła ten sam poziom, co liczba katechumenów identyfikujących się z tradycją chrześcijańską.

W sąsiedniej Belgii podczas Wigilii Paschalnej ochrzczonych zostało 689 dorosłych, czyli trzykrotnie więcej niż dziesięć lat temu. Ich liczba w ostatnich latach również stale rośnie. „Zawsze zadziwia nas, jak osobiste i szczerze są wybory tych ludzi. Często ich pragnienie wiary wynika z autentycznych spotkań i doświadczeń życiowych. To sprawia, że ich droga jest cenna, zarówno dla nich samych, jak i dla naszych wspólnot wiary” – powiedziała Nathalie Verstraete, odpowiedzialna za katechumenat w diecezji Brugia.

znaczył, że miłosierdzie nie może pozostać ideą, lecz powinno wyrażać się w codziennych postawach: wierze, nadziei, miłości, pokorze i skrusze. Ufność wobec Boga pozwala – mimo konsekwencji grzechu – odkrywać możliwość dobra i nowego początku.

W dalszej części omówił działalność Caritas w Polsce i za granicą. Organizacja prowadzi ponad 1600 placówek pomocowych, obejmując wsparciem m.in. seniorów, osoby bezdomne, chore, dzieci, migrantów i osoby z niepełnosprawnościami. W 2025 roku z wakacyjnych programów skorzystało ponad 19 tys. dzieci, a pomoc stypendialną otrzymało blisko 1370 osób. Caritas angażuje ok. 20 tys. pracowników i 60 tys. wolontariuszy, realizując również programy międzynarodowe w niemal 30 krajach. Szczególnie znaczący jest program „Rodzina Rodzinie”, który od 2016 roku objął pomocą ponad 60 tys. rodzin dotkniętych wojną i ubóstwem. Jak podkreślił przewodniczący Komisji Charytatywnej KEP, wiarygodność Kościoła mierzy się praktyką miłosierdzia, a nie deklaracjami. Biskup Chudzio zachęcił do zaangażowania w Parafialne Zespoły Caritas oraz Szkolne Koła Caritas i wskazał wolontariat jako konkretną drogę realizacji Ewangelii.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Drus, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Niedziela Miłosierdzia Bożego

12 kwietnia 2026

Zwyciężyć lęk

Przypomniana w Ewangelii scena rozgrywa się wieczorem „pierwszego dnia tygodnia”. Choć zapada zmrok, ewangelista podkreśla, że jest to wieczór „owego” dnia – dnia zmartwychwstania. Chodzi przecież o dzień, który nie zna zachodu, nową erę w dziele stworzenia, która na zawsze wkroczyła w ludzką ciemność. Uczniowie znajdują się jednak w sytuacji granicznej: są zamknięci, sparaliżowani strachem przed Żydami i zapewne przytłoczeni poczuciem winy po ucieczce spod krzyża. Wieczernik jest w ten sposób dla nich niejako nową nocą – nowym grobem.

Na szczęście Jezus nie czeka, aż uczniowie wyjdą Mu naprzeciw. Przejmuje inicjatywę. Przechodzi przez zaryglowane drzwi lęku, tak jak poradził sobie wcześniej z grobem zapieczętowanym ciężkim kamieniem. Nie przychodzi z wyrzutem, lecz z darem pokoju. Pamiętajmy przy tym, że „szalom” nie jest jedynie brakiem konfliktu, to pełnia darów, dla których tylko Zmartwychwstały może być źródłem. Pokazując ręce i bok, potwierdza swoją tożsamość – to ten sam Jezus, który wcześniej został ukrzyżowany. Zmartwychwstanie nie jest zatem aktem anulowania historii, ale jej uzdrowieniem i dopełnieniem.

CHWILA REFLEKSJI
Czy daję się wyprowadzać
Duchowi z grobu moich lęków,
by nieść nowe życie tam,
gdzie panuje śmierć?



Rany ukazują, na czym to dopełnienie polega – dokonuje się przez miłość „do końca”.

Spotkanie przynosi radość, która staje się paliwem dla misji. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Uczniowie nie są powołani do pozostania w bezpiecznym schronieniu, mają stać się „przedłużeniem” obecności Syna w świecie.

Umożliwia to akt „tchnienia”. Rzadkie słowo, które się tu pojawia (*enefysesen*), ma pomóc dostrzec nam związek gestu Zmartwychwstałego z aktem stworzenia Adama (Rdz 2, 7) i ożywieniem doliny wyschłych kości w wizji Ezechiela (Ez 37, 9).

Najwyższym wyrazem daru Ducha Świętego jest władza odpuszczania grzechów. To najwyższa, prawdziwa potęga Boga – zdolność do kochania pomimo zdrady. To dzięki tej mocy rodzi się Kościół i dla niej istnieje – przebaczenie jest sercem jego misji. Chodzi o cud większy niż wskrzeszenie umarłych, ponieważ przywraca nie tylko życie ciała, ale i życie ducha – godność dziecka Bożego. Co niezwykle, wszyscy możemy w tej misji uczestniczyć: przebacząc, umożliwiamy obieg Bożej miłości i ostateczne jej zwycięstwo.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 2, 42–47

Uczniowie trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła 1 P 1, 3–9

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

Słowa Ewangelii według św. Jana

J 20, 19-31

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!»

Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.



W wietnamskiej społeczności katolickiej wizerunek Jezusa Miłosiernego otaczany jest dużą czcią, spotkać go można w wielu kościołach i kaplicach, Ho Chi Minh, Wietnam, 1 czerwca 2025 r.

FOT. GODONG/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 13 kwietnia Dz 4, 23-31 | J 3, 1-8

WTOREK 14 kwietnia Dz 4, 32-37 | J 3, 7b-15

ŚRODA 15 kwietnia Dz 5, 17-26 | J 3, 16-21

CZWARTEK 16 kwietnia Dz 5, 27-33 | J 3, 31-36

PIĄTEK 17 kwietnia Dz 5, 34-42 | J 6, 1-15

SOBOTA 18 kwietnia Dz 6, 1-7 | J 6, 16-21



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Pokój nie z tego świata

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Zamknięte drzwi. Dwa razy przychodzi Zmartwychwstały do wieczernika, by spotkać się z najbliższymi uczniami i dwa razy zastaje zamknięte drzwi. Jan tłumaczy: z obawy przed Żydami. Apostołowie ukryli się, bo potrzebowali odnaleźć poczucie bezpieczeństwa. Pewnie byli dezorientowani po wydarzeniach, które wytrąciły ich z równowagi: po tym, jak patrzyli na śmierć Mistrza, i później, gdy zaczęły do nich docierać pogłoski o tym, że powstał z martwych. Co sobie myśleli w tych dniach próby? Czego naprawdę się obawiali? Żydów czy konfrontacji z prawdą, która ich przerastała? Zagrożeń płynących ze świata zewnętrznego czy może spojrzenia w oczy Panu, którego zawiedli? Ludzi, którzy skazali na śmierć Jezusa, czy przyszłości, która była niewiadoma? Pewnie wszystkiego po trochu bali się przyjaciele Pana, gdy szukali spokoju i ukojenia w miejscu, które mogli uznać za bezpieczne. W rzeczywistości jednak żadne zewnętrzne mury nie mogły prawdziwie uciszyć burzy w ich sercach. Chcieli sobie zapewnić pokój serca po swojemu, według własnego pomysłu.

Jak kruchy jest taki pokój, zapewne sami wiedzieli, bo zamknęli się w wieczerniku nawet po tym, gdy Pan, mimo drzwi zamkniętych, przyszedł do nich. Nawet po tym, gdy zobaczyli Go na własne oczy i usłyszeli Jego pozdrowienie. Nawet wtedy, gdy ściany wieczernika wypełniły się Jego obecnością i rozbrzmiały w nich słowa: „Pokój wam!”. Możemy pomyśleć, że pokój od Boga usuwa wszelki lęk. A jednak nie usuwa. Przyjęcie Bożego pokoju otwiera oczy na rozpoznawanie sensu wydarzeń, bo widzimy w nich obecność Pana, ale nasze ludzkie serca wciąż mogą drżeć. Boży pokój oznacza, że nawet jeśli tego sensu nie widzimy, nawet jeśli odczuwamy lęk, bo nie potrafimy sobie wytłumaczyć cierpienia, niesprawiedliwości

i krzywd, to żywa jest w nas nadzieja, że On nas nigdy nie opuści.

Tomasz, podobnie jak pozostali apostołowie, otrzymał dar pokoju, bo odnalazł się w ranach Zmartwychwstałego. Dotykając ich, przekonał się, że Bóg go nie opuścił, że Jego miłość jest większa od krzyża, od ludzkiego okrucieństwa, od śmierci. Tomasz, ten niedowierzający, sceptyczny uczeń, mógł niemal dosłownie dotknąć Serca Jezusa, niemal zanurzyć się w Jego boku. Tutaj wreszcie odnalazł pokój.

Pokój, który daje Pan, otwiera nie tylko drzwi wieczernika. On przenika przez nasze społeczne granice i podziały, uzdrawia nasz poranny, skonfliktowany świat, koi ludzką tęsknotę do ładu i poczucia sensu. Słowa „Pokój wam” to, jak pisze papież Leon XIV, nie formuła grzecznościowa, ale ogłoszenie zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, pojednania ziemi i nieba. Jak uczy historia apostołów i tragiczne dzieje wojen i konfliktów międzyludzkich, żaden człowiek nie jest w stanie zaprowadzić takiego pokoju na świecie. Tego pokoju nie da się wypracować ani nań zasłużyć. Ten pokój można tylko przyjąć jako Boży dar i nieść go dalej. „Jest to dar aktywny, który należy przyjmować i przeżywać każdego dnia” – pisze papież Leon XIV. Ten pokój nie jest pasywnym stanem, lecz żywą siłą, która przekształca strach w odwagę, rozłam w jedność, a rozpacz w świadectwo miłości która nie zna granic.

Pokój, którym obdarza Jezus swoich uczniów, jest nierozdzielnie połączony z miłosierdziem. Płyne z ran Chrystusa, które są świadectwem Jego miłosiernej miłości do człowieka. Proste słowa „Jezu, ufam Tobie” otwierają zatrzaśnięte ludzkie serca na błogosławieństwo pokoju silniejszego niż strach, obawy i zwątpienie. Wierność tej prostej modlitwie natomiast umacnia nas, byśmy byli „nieuzbrojonymi i rozbijającymi” świadkami pokoju dla targanego konfliktami, rozdartego podziałami świata.

J 20, 19-31

Pokój wam!

Pozwólmy, by Chrystus nas zadziwił

Głoszona dzisiaj Ewangelia stawia nas wobec wyboru jednej z dwóch narracji – albo opowiadania o niewiastach, które spotkały Zmartwychwstałego, albo tego o strażnikach, którzy zostali przekupieni przez zwierzchników Sanhedrynu. Niewiasty głoszą zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, strażę zaś głoszą, że śmierć zwycięża zawsze i w każdym przypadku. W istocie, według ich wersji Jezus nie zmartwychwstał, lecz Jego ciało zostało wykradzione. Z jednego i tego samego faktu – pustego grobu – wypływają dwie narracje: jedna jest źródłem nowego i wiecznego życia, druga zaś pewnej i ostatecznej śmierci.

Ten kontrast skłania nas do refleksji nad wartością chrześcijańskiego świadectwa i nad uczciwością ludzkiej komunikacji. Często bowiem opowiadanie prawdy zostaje zaciemnione przez fake news – jak mówi się dzisiaj – czyli przez kłamstwa, aluzje i bezpodstawne oskarżenia.

W obliczu tych przeszkód prawda jednak nie pozostaje ukryta, przeciwnie – wychodzi nam naprzeciw, żywa i pełna blasku, rozświetlając najgęstsze ciemności. Tak jak do niewiast, które przyszły do grobu, także do nas dzisiaj Jezus mówi: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie”. On sam staje się zatem dobrą nowiną, o której należy dawać świadectwo w świecie (...).

Regina Caeli w Poniedziałek Wielkanocny

W świetle Wielkanocy pozwólmy, by Chrystus nas zadziwił! Pozwólmy, by Jego nieskończona miłość do nas prze-



Papież Leon XIV pośród wiernych po zakończeniu Mszy Świętej Wielkanocnej na placu Świętego Piotra, Watykan, 5 kwietnia 2026 r.

FOT. MASSIMO VALICCHIA/NURPHOTO/AFP/EAST NEWS

mieniała nasze serca! Kto dzierży broń, niech ją złoży! Kto ma władzę rozpętywania wojen, niech wybiera pokój! Nie pokój narzucany siłą, lecz budowany poprzez dialog! Nie budowany na woli panowania nad drugim, lecz na pragnieniu spotkania z nim!

Przyzwyczajamy się do przemocy, godzimy się na nią i stajemy się obojętni. Obojętni na śmierć tysięcy ludzi. Obojętni na skutki nienawiści i podziałów, jakie sieją konflikty. Obojętni na konsekwencje gospodarcze i społeczne, które one powodują i które przecież wszyscy odczuwamy.

Orędzie „Urbi et Orbi” w Niedzielę Wielkanocną

To wielkanocne orędzie ogarnia tajemnicę naszego życia i losy dziejów, dociera do nas nawet aż po otchłań śmierci, przez którą czujemy się zagrożeni, a czasem pokonani. Otwiera nas na nadzieję, która nie gaśnie, na światło, które nie zachodzi, na tę pełnię radości, której nic nie może przekreślić: śmierć została pokonana na zawsze, śmierć nie ma już nad nami władzy! Jest to przesłanie, które nie zawsze łatwo jest przyjąć, obietnica, której trudno nam dać wiarę, ponieważ moc śmierci zagraża nam zawsze, wewnątrz, jak i na zewnątrz nas. (...)

W tej rzeczywistości Pascha Pana zachęca nas, abyśmy podnieśli wzrok i otworzyli serce. Nieustannie żywi ona – w naszym duchu i na drodze dziejów – ziarno obiecane zwycięstwa. Posyła nas jak Marię Magdalenę i jak Apostołów, abyśmy odkryli, że grób Jezusa jest pusty, a zatem w każdej śmierci, której doświadczamy, jest też miejsce dla nowego życia, które się rodzi. Pan żyje i pozostaje z nami. Poprzez przebłyki zmartwychwstania przenikające ciemności powierza On nasze serce nadziei,

która nas podtrzymuje: moc śmierci nie jest ostatecznym przeznaczeniem naszego życia. Jesteśmy raz na zawsze ukierunkowani ku pełni, ponieważ w Chrystusie zmartwychwstałym także my zmartwychwstaliśmy.

Homilia w Niedzielę Wielkanocną

Również w naszych czasach nie brakuje grobowców, które trzeba otworzyć, a często kamienie, które je zamykają, są tak ciężkie i tak pilnie strzeżone, że wydają się nie do ruszenia. Niektóre z nich przytłaczają człowieka w sercu, jak nieufność, strach, egoizm, urazy; inne, będące konsekwencją tych wewnętrznych, zrywają więzi między nami, jak wojna, niesprawiedliwość, izolacja między narodami i państwami. Nie pozwólmy, by nas sparaliżowały! Wielu mężczyzn i kobiet na przestrzeni wieków, z Bożą pomocą, odsunęło te kamienie – nieraz z wielkim trudem – czasem za cenę życia, ale z dobrymi owocami, z których korzystamy do dziś. Nie są to jacyś nieosiągalni bohaterowie, lecz ludzie tacy jak my, którzy, umocnieni łaską Zmartwychwstałego, w miłości i prawdzie, mieli odwagę przemawiać, jak mówi Apostoł Piotr, „słowami Bożymi” i działać „mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa”.

Pozwólmy się porwać ich przykładowi i w tę Świętą Noc przyjmijmy ich zaangażowanie jako nasze własne, aby wszędzie i zawsze na świecie wzrastały i rozkwitały paschalne dary zgody i pokoju.

Homilia podczas Wigilii Paschalnej



Miłosierdzie to miłość wobec człowieka zranionego

Na czym polega miłosierdzie Boga do człowieka? Jak spełniać uczynki miłosierdzia, zwłaszcza wobec wroga? Jak mówić o przebaczeniu, gdy wciąż dzieje się krzywda?

Z bp. **Mikołajem Łuczkiem OP**, ordynariuszem mukaczewskim

ROZMAWIA KS. WOJCIECH NOWICKI

